

Sygn. akt II W 873/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

5 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - Wydział II Karny

w składzie:

Przewodnicząca SSR Maria Migoń - Karwowska

Protokolant Agnieszka Litkowska

po rozpoznaniu 27 września 2017 r., 6 listopada 2017 r., 15 listopada 2017 r., 15 stycznia 2018 r., 30 stycznia 2018 r.

sprawy przeciwko **G. M.**

synowi R. i K. z d. R.

ur. (...) w Ż.

obwinionemu o to, że:

w dniu 27 maja 2017 r. około godz. 12:10 w S. na ul. (...) kierując pojazdem m. V. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej nie zachował należytej ostrożności podczas wjeżdżania na chodnik w wyniku czego uderzył w innego uczestnika ruchu-pieszego, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa dla K. S., M. M. (1), H. M.;

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw;

I. uznaje obwinionego **G. M.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 400 złotych,

II. zasądza od obwinionego na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. S. kwotę 1.200 złotych z tytułu zwrotu wydatków wynikających z ustanowienia pełnomocnika;

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, kwotę 357,89 zł z tytułu wydatków związanych z opinią biegłego oraz wymierza mu opłatę w wysokości 40 zł.

Sygn. akt II W 873/17

UZASADNIENIE

27 maja 2017 roku K. S. przebywała w sklepie znajdującym się w S. przy ul. (...). Około 12:10 pokrzywdzona wyszła przed sklep. W tym samym czasie ulicą (...) w S. jechał G. M., kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...). Samochodem tym jako pasażerki, na tylnym siedzeniu, jechały żona obwinionego - M. M. (1) i jego małoletnia córka - H. M.. G. M. wjechał na chodnik znajdujący się przed sklepem, chcąc zaparkować swój pojazd. Wjeżdżając na chodnik obwiniony tylnym prawym kołem uderzył w stojącą tam K. S., najeżdżając na jej prawą stopę. K. S. podeszła do kierującego informując go o najechaniu na jej nogę oraz o obowiązującym w tym miejscu zakazie parkowania. Następnie K. S. udała się do sklepu, zaś G. M. odjechał z tego miejsca. W sklepie (...) zapisała numer rejestracyjny pojazdu obwinionego, po czym telefonicznie zawiadomiła o zdarzeniu Komisariat Policji w S.. Następnie pokrzywdzona zgłosiła zdarzenie Pogotowiu (...) w J..

dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego G. M. k. 67, częściowo zeznania świadka K. S. k. 14-15, 68, 81v.-82, częściowo zeznania świadka M. M. (1) k. 25-26, 68v.-69, zeznania świadka K. Ż. k. 81, częściowo notatka urzędowa k. 7, częściowo karta zdarzenia drogowego k. 8-9, oględziny miejsca zdarzenia k. 11, dokumentacja fotograficzna k. 12, 13, 22, 30, 31, 32, protokół odtworzenia zapisu k. 23, 29, nagranie z monitoringu k. 80, karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego i medycznych czynności ratunkowych k. 109, 110,

W wyniku uderzenia pojazdu K. S. doznała stłuczenia stawu skokowego prawego. Przebyty uraz spowodował u niej naruszenie czynności narządu ruchu na okres poniżej 7 dni.

dowód: karta informacyjna k. 10, dokumentacja medyczna k. 84, 113, opinia sądowo – lekarska k. 94-95, 109-110,

Sąd zważył, co następuje:

Analizując zgromadzone w sprawie dowody, według Sądu nie ma wątpliwości, że obwiniony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Dokonując oceny wyjaśnień obwinionego Sąd dał im wiarę w części, w której potwierdził kierowanie pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) na ulicy (...) w S., obecność w tym pojeździe swojej żony i córki, wjechanie na chodnik przed sklepem oraz odjechanie z tego miejsca. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie znajdują bowiem oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, a mianowicie zeznaniach świadków K. S. i M. M. (1) oraz dowodzie z nagrania monitoringu.

Z kolei wyjaśnienia obwinionego w zakresie, w jakim nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, zaprzeczając aby podczas wjeżdżania na chodnik najechał na stopę pokrzywdzonej, Sąd uznał za nieprawdziwe. Zdaniem Sądu, ich treść podyktowana jest jedynie chęcią uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Wyjaśnieniom obwinionego przeczą zeznania, jakie złożyła pokrzywdzona K. S., która konsekwentnie podawała, iż obwiniony najechał kołem samochodu na jej prawą nogę. Relacja pokrzywdzonej w tym zakresie znajduje potwierdzenie w obiektywnym i wiarygodnym dowodzie z dokumentacji fotograficznej. Zdjęcia spodni i buta pokrzywdzonej oraz jej stopy bez żadnych wątpliwości świadczą o kontakcie K. S. z samochodem. Zostały one wykonane w dniu zdarzenia, co wyklucza powstanie urazu w innych okolicznościach, aniżeli opisywane przez pokrzywdzoną.

Ponadto - co należy podkreślić - pokrzywdzona w dniu zdarzenia korzystała z pomocy medycznej, wzywając karetkę pogotowia ratunkowego. Z karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego wynika, że wezwanie karetki zostało przyjęte 27 maja 2017 roku o 13:13, a zatem niedługo po zdarzeniu. Pokrzywdzoną odwieziono do Wojewódzkiego Centrum (...) w J., na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie rozpoznano u niej stłuczenie stawu skokowego. Powyższe dokumenty obiektywnie potwierdzają zeznania pokrzywdzonej w zakresie doznania urazu i okoliczności jego powstania.

Relacja przedstawiona przez K. S. znajduje także potwierdzenie w opinii sądowo – lekarskiej, sporządzonej przez biegłego lekarza Z. K.. Zdaniem Sądu powyższa opinia biegłego jest miarodajna, pełna, spójna i wyczerpująca, a także sporządzona została w sposób profesjonalny, jasny, wewnętrznie niesprzeczny oraz naukowo i logicznie uzasadniony. Dokonane przez biegłego oceny oraz wyprowadzone wnioski są, w ocenie Sądu, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniami wiedzy, jak również uzasadnione w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Dokonując analizy zapisu nagrania z monitoringu stwierdzić należy, iż dowód ten nie obejmuje miejsca, w którym doszło do najechania na stopę pokrzywdzonej. Nagranie potwierdza natomiast wyjście pokrzywdzonej przed sklep, wjechanie przez obwinionego samochodem na chodnik przed sklepem, powrót pokrzywdzonej do sklepu oraz wyjazd obwinionego z chodnika. Okolicznościom wynikającym z nagrania nie przeczyli ani obwiniony, ani pokrzywdzona. Wiarygodność tego dowodu nie budzi żadnych wątpliwości.

Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom obwinionego, zarejestrowany na nagraniu sposób poruszania się przez pokrzywdzoną po najechaniu na jej stopę nie przeczy wersji przedstawionej przez K. S.. Wprawdzie biegły Z. K. stwierdził w opinii pisemnej, iż uraz mechaniczny tkanek miękkich stopy i aparatu torebkowo-więzadłowego musi manifestować się utykaniem z powodu odczuwanego bólu nasilającego się przy każdym kroku podczas obciążania okolicy objętej urazem (k.95), to jednak na rozprawie, w ustnej uzupełniającej opinii podał, że fragment filmu jest za krótki, aby można się było wypowiedzieć czy chód pokrzywdzonej jest niezaburzony jej odczuciami. Biegły wskazał, że w momencie stresu poczucie bólu może być mniejsze. Poza tym pierwsze kroki wykonywane po urazie mogą być stawiane w sposób niezaburzony. Zależy jest to także od prognozy bólowej osoby doznającej urazu (k.113). Sąd uznał opinię biegłego Z. K. uzupełnioną w toku rozprawy za w pełni wiarygodną. Należy w tym miejscu zauważyć, iż jak wynika ze zdjęć odzieży i nogi pokrzywdzonej oraz stwierdzonego u niej urazu obwiniony nie przejechał przez całą stopę pokrzywdzonej, a jedynie najechał na prawy bok nogi. Taki sposób doznania urazu, w ocenie Sądu, mógł dodatkowo spowodować, iż bezpośrednio po nim, idąc do sklepu nie odczuwała takiego bólu, który wymagałby utykania. Nie uszło uwadze Sądu, iż pokrzywdzona jest osobą bardzo żywiołową, szybko i emocjonalnie reagującą na różne sytuacje, czemu dawała wyraz podczas postępowania sądowego. Najechanie na stopę niewątpliwie wywołało u niej stres i zdenerwowanie. Ponadto pokrzywdzona chciała zapisać numer rejestracyjny pojazdu obwinionego. Wszystkie przywołane okoliczności dodatkowo upewniły Sąd, iż chód pokrzywdzonej bezpośrednio po doznanym urazie mógł nie być manifestowany utykaniem.

Nie były natomiast wiarygodne, w ocenie Sądu, zeznania K. S. w zakresie, w jakim wskazywała, że obwiniony wjechał na chodnik bardzo szybko i przejechał jej centralnie po prawej stopie. Takim okolicznościom podawanym przez pokrzywdzoną przeczą bowiem dowody z monitoringu oraz dokumentacji fotograficznej. Wprawdzie nagranie obejmuje bardzo krótki fragment rejestrujący wjazd samochodu na chodnik, jednak widać na nim, iż prędkość pojazdu obwinionego nie była duża. Ponadto obwiniony wjeżdżał na chodnik chcąc zaparkować tam swój pojazd, co także wyklucza aby wykonywał ten manewr przy dużej prędkości. Z kolei odnośnie centralnego przejechania przez stopę pokrzywdzonej takie stwierdzenie K. S. wykluczają zdjęcia jej spodni, buta oraz stopy po doznaniu urazu, a także rodzaj stwierdzonego obrażenia ciała. Okoliczności te jednak nie miały wpływu na ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej w zakresie najechania na jej stopę przez obwinionego. Były one bowiem drugorzędne. Poza tym dla pokrzywdzonej sytuacja, w której obwiniony najechał na jej stopę niewątpliwie była bardzo stresująca. Z jej punktu widzenia wjazd na chodnik przez obwinionego mógł być odebrany jako szybki, skoro spowodował najechanie na jej nogę.

Jako wiarygodne ocenił Sąd zeznania świadka K. Ż.. Świadek ten jest osobą obcą dla obu stron postępowania i nie miał żadnego motywu by zeznawać nieprawdę. Co istotne K. Ż. po przybyciu na miejsce zdarzenia obejrzał przedstawiony mu przez pokrzywdzoną zapis monitoringu. Okoliczność ta dodatkowo upewnia Sąd o wiarygodności relacji pokrzywdzonej, która przedstawiła wszystkie posiadane informacje i dowody na temat zdarzenia. Wprawdzie z notatki urzędowej i karty zdarzenia drogowego sporządzonych przez K. Ż. wynika, iż do zdarzenia miało dojść w czasie wykonywania przez obwinionego manewru cofania, jednakże pokrzywdzona składając zeznania nie potwierdziła takiego przebiegu zajścia. Sąd uznał zatem dowody z tych dokumentów za wiarygodne w zakresie potwierdzającym dokonanie zgłoszenia przez pokrzywdzoną. Należy w tym miejscu zauważyć, iż pokrzywdzona zgłaszając zdarzenie niewątpliwie była w stresie. Nie była jeszcze zaopatrzona przez służby medyczne. W tych okolicznościach K. Ż. mógł nieprawidłowo zrozumieć wypowiedzi pokrzywdzonej na temat przebiegu zdarzenia. Zdaniem Sądu takie zapisy w notatce urzędowej oraz karcie zdarzenia drogowego nie świadczą o nieprawdziwości zeznań K. Ż. czy pokrzywdzonej K. S..

Analizując zeznania złożone przez M. M. Sąd dał im wiarę jedynie w zakresie, w jakim potwierdziła kierowanie przez obwinionego pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) na ulicy (...) w S., swoją obecność w tym pojeździe na tylnym siedzeniu wraz z córką, wjechanie na chodnik przed sklepem oraz odjechanie z tego miejsca. Zeznania świadka w tej części korespondują bowiem z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami K. S., wyjaśnieniami obwinionego oraz zapisem z monitoringu. W pozostałym zakresie Sąd uznał relację M. M. (1) za nieprawdziwą. Świadek jako żona obwinionego niewątpliwie jest zainteresowana, aby uniknął on odpowiedzialności za zarzucone mu wykroczenie.

O nieprawdziwości relacji tego świadka świadczą przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej K. S., dokumentacja fotograficzna odzieży pokrzywdzonej oraz jej stopy, a także dokumentacja medyczna i opinia sądowo – lekarska, które to dowody Sąd uznał za wiarygodne.

W świetle przeprowadzonych dowodów i ich oceny pod kątem wiarygodności uznać należało, że obwiniony w dniu 27 maja 2017 r. około godz. 12:10 w S. na ul. (...) kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej nie zachował należytej ostrożności podczas wjeżdżania na chodnik w wyniku czego uderzył w innego uczestnika ruchu - pieszego, czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa dla K. S., M. M. (1), H. M., tj. wykroczenia z art. 86 k.w.

Stosownie do treści art. 86 § 1 k.w. wykroczenie stypizowane w tym przepisie popełnia ten, kto nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r. III K 61/03, LEX nr 77467). Ponadto z art. 3 ust. 1 cyt. ustawy wynika, iż uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Należy mieć na uwadze także reguły bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, ale wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu. Muszą one być respektowane mimo braku szczegółowego przepisu. Do takich reguł należy obowiązek prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, w sposób dostosowany do warunków na drodze. Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu oznacza możliwość przedsięwzięcia przez kierowcę we właściwym czasie wszelkich czynności, które są niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu.

Powyższe uwagi odnoszą się do kierowcy samochodu V. (...), obwinionego G. M., który wjeżdżając na chodnik przy ul. (...) w S. nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego uderzył, najechał na stopę innego uczestnika ruchu, pieszego K. S., znajdującej się na chodniku, powodując u niej obrażenia ciała naruszające czynności narządu ruchu na okres poniżej 7 dni. Nadto spowodował on swoim zachowaniem zagrożenie bezpieczeństwa dla przewożonych w pojeździe pasażerek – M. M. (1) i H. M.. Podkreślić w tym miejscu należy, iż dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. nie jest konieczne, aby wskutek zachowania kierującego zaistniało jakieś zdarzenie, w postaci na przykład naruszenia ciała człowieka nieosiągającego poziomu wymaganego dla przestępstwa wypadku drogowego, uszkodzenie własnego ciała kierowcy lub spowodowanie szkody w mieniu własnym lub cudzym. Nie ma znaczenia rodzaj skutków, jakie mogą wynikać w razie zrealizowania się zagrożenia. Obwiniony G. M. swoim zachowaniem wyczerpał zatem znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Obwiniony działał nieumyślnie. Nie miał zamiaru spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, lecz spowodował je na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas wjeżdżania na chodnik. Obwiniony mimo, iż widział stojącą na chodniku pokrzywdzoną nie zachował bezpiecznego odstepu od niej przy wjeżdżaniu na chodnik.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego wykroczenia jest znaczny albowiem na skutek jego zachowania K. S. doznała obrażeń ciała, skutkujących naruszeniem czynności narządu ruchu na okres poniżej 7 dni. Nadto spowodował on zagrożenie bezpieczeństwa dla kolejnych dwóch osób, swojej żony i małoletniej córki, przewożonych w samochodzie. Na stopień społecznej szkodliwości czynu ma też wpływ, iż obwiniony poruszał się po chodniku, w miejscu gdzie z reguły znajdują się piesi.

Przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą uwzględnił Sąd dotychczasową niekaralność obwinionego za wykroczenia przeciwko przepisom ruchu drogowego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 400 zł. Sąd uznał, że taka kara jest adekwatna do wagi naruszonych przez obwinionego zasad i następstw jego działania. Grzywna w takim wymiarze stanowić będzie dla niego odczuwalną dolegliwość, która powinna powstrzymać go przed naruszaniem prawa w przyszłości i spowodować w nim przekonanie, że jego naruszanie nie pozostanie bez reakcji. Jednocześnie w wymiarze ogólnospołecznym kara ta powinna spowodować przekonanie o nieuchronności kary i uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zasadą w procesie jest ponoszenie kosztów postępowania, a wyjątkiem od tej zasady jest zwolnienie od tego obowiązku. Sąd uznał, że brak jest przesłanek z art. 624 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.o.w., przemawiających za zwolnieniem obwinionego, osiągającego stałe miesięczne dochody z tytułu zatrudnienia, od tychże kosztów.

W związku z ustanowieniem przez oskarżycielkę posiłkową pełnomocnika z wyboru, Sąd, na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i w zw. z art. 119 k.p.o.w., zasądził od obwinionego na rzecz K. S. poniesione przez nią na ten cel wydatki w kwocie 1.200 zł. Wydatki te zostały udokumentowane przedłożoną fakturą Vat i dowodem wpłaty. Zasądzona kwota nie przekracza sześciokrotności stawki minimalnej wynikającej z § 11 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.